Artykuł pochodzi ze strony
http://www.zig.eco.pl/a313_ekologia_jest_w_cenie.html

Ekologia jest w cenie

Marzena Żeber, 27.08.2010

W Polsce intensywnie wzrasta liczba gospodarstw ekologicznych, mimo iż ceny ekożywności są znacznie wyższe na światowych rynkach od produktów wytwarzanych metodami przemysłowymi. Jest to skutek rosnącego popytu na zdrową i naturalną żywność z Polski, głównie ze strony Niemców. Podobna tendencja zwiększania arsenału upraw ekologicznych staje się zresztą widoczna w innych krajach należących do UE.

Prawdopodobnie w tym roku liczba gospodarstw ekologicznych przekroczy 20 tys., podczas gdy w 2009 roku ich liczba sięgała 17,5 tys. Eksperci podkreślają, że i w Polsce przyrost byłby szybszy, gdyby nie niski poziom zamożności Polaków. Wydatki na żywność w budżecie przeciętnej rodziny to wciąż najwyższa pozycja, wiele osób musi wydawać na jedzenie większość swoich dochodów, a i tak może sobie pozwolić na kupowanie tylko najtańszych produktów. Dlatego też ekożywność nie interesuje ich z racji ceny. Większość rolników musi się nastawić na produkcję przeznaczoną do eksportu na Zachód, głównie do Niemiec. Tam stopa życiowa jest zdecydowanie wyższa niż u nas, więc i rynek zdrowej żywności o wiele bardziej chłonny. Jednak na Zachodzie trudno jest znaleźć tereny nadające się pod uprawy ekologiczne, ponieważ gleba jest zbyt skażona pestycydami i sztucznymi nawozami, dlatego kraje te nastawiają się na import, także z Polski. Istotne jest i to, że za granicę wysyłamy nie tylko żywność nieprzetworzoną, ale na eksporcie coraz więcej zarabiają zakłady przetwórcze, które coraz lepiej promują się za granicą.

Źródło: KL, "Ekologia jest w cenie", Nasz Dziennik, 26.08.10 (http://monitor.instytut.com.pl/przegladarka_prasy.php?kw=ed58d454a2be95320841&ku=dbf54de1e81405ba1b3e)